

AUDIO-TECHNICA ATH-ADX5000



Promując model *ATH-ADX5000*, firma Audio-Technica posługuje się hasłem "Referencyjne słuchawki otwarte" (z dodatkiem Air Dynamic, właściwym dla serii AD), co sugeruje, że to najlepsza konstrukcja otwarta. I tak też jest w tym momencie, i pewnie tak będzie nawet po wprowadzeniu już jesienią jeszcze droższego (ok. dwukrotnie) modelu *ATH-L5000*, który prawdopodobnie okaże się konstrukcją zamkniętą.



Spora walizeczka robi świetne wrażenie, i chociaż została przygotowana pod kątem ochrony słuchawek, to na pewno nie zabraknie pomysłów na jej inne wykorzystanie.



szyscy producenci są świadomi znaczenia opakowania i akcesoriów, które w dużym stopniu określają zarówno prestiż, jak i funkcjonalność słuchawek. Jak pokazują przykłady *ATH-ADX5000* oraz *HD820*, podejście do tego tematu może być jednak różne. W *HD820* mamy "pek" kablek, ale pudełko nie jest luksusowe. W pudełku z *ATH-ADX5000* kabli jest absolutne minimum, za to opakowanie – królewskie. Może to i przesada, ale kto wie, gdzie jest granica? Szary karton to tylko zewnętrzne zabezpieczenie, pod nim znajduje się lakierowane pudło z piękną grafiką. Do samych słuchawek droga jednak wciąż daleka. To kolejna warstwa i znów szary karton, dalej jeszcze jeden... W sumie aż cztery. Wreszcie po zdjęciu foliowego woreczka docieramy do skórzanego neseserka – dodatku eleganckiego i praktycznego. Tenże wyposażony jest w parę (metalowych) zatrzasków oraz wygodną rączkę; wewnątrz wyścielono aksamitnym materiałem, przygotowując dwie komory – jedną na słuchawki, drugą na instrukcję i 3-m kabel.

ATH-ADX5000 to słuchawki wokółuszne, ale zaskoczyła mnie ich niska masa – to oczywiście przyjemna niespodzianka. Zgodnie z fabryczną specyfikacją, wynosi zaledwie 260 g, niemal się ich nie czuje na głowie, co zawdzięczamy też specjalnym mechanizmom.

Samo „odchudzenie” wymagało specjalnych zabiegów, zastosowania wysokiej jakości materiałów (lekich, ale wytrzymałych – magnezu, polimerów i włókien szklanych) i sprytnych połączeń.

Muszle są okrągłe i dostatecznie obszerne, przetwornik oraz fragmenty wnętrza można zobaczyć przez ażurowe kapselki. Widać efektowną strukturę „plastra miodu”, który ma mieć też zalety akustyczne.

Do tej pory Audio-Technica raczyła nas oryginalnymi pomysłami na pałąki złożone z górnej konstrukcji nośnej oraz ruchomych skrzydełek z mechanizmami sprężynującymi, które zastępowały tradycyjną regulację. W *ATH-ADX5000* nastąpił jednak powrót do rozwiązania klasycznego.

Muszle są mocowane do sztywnych widelców, przegub pałąka pozwala na obrót o niewielki kąt. Do głównej regulacji góra-dół służy mechanizm zapadkowy, działający z wyraźnym skokiem, bardzo pewnie. Zakres jest bardzo duży; *ATH-ADX5000* to słuchawki nawet na największą głowę.

Poduszki nie są grube, ale sprężyste i przyjemne – zostały wykonane z Alcantary. *ADX5000* są bardzo wygodne, o co dba też umiarkowany uścisk pałąka, a także wentylacja – gdy się dobrze przyjrzeć, dojrzymy promienie szczelin wokół przetworników. Alcantarą wykończono też pałąk.

Konstrukcja sprawia wrażenie elastycznej, podatnej na szukanie optymalnej pozycji na głowie. Jednocześnie nie towarzyszą temu żadne „podejrzane” trzaski i skrzywienia (co ponoć trapiło niektóre egzemplarze z pierwszych serii produkcyjnych, ale najwyraźniej producent opanował sytuację).

Przetworniki są duże, mają średnicę aż 58 mm, zewnętrzną część membrany pokryto wolframem, materiał magnetyczny „napędu” to penmendur (stop żelaza z kobaltem).

Do podłączania kabli (niezależnie do każdej muszli) przygotowano miniaturowe konektory A2DC.

Od kilku lat producenci słuchawek oraz dedykowanych im wzmacniaczy skłaniają się, zwłaszcza w przypadku droższych modeli, ku promowaniu połączeń zbalansowanych. *ATH-ADX5000*, tak jak każde inne słuchawki, będą pracowały również w podstawowym trybie niezbalansowanym (temu zresztą służy dostarczany w komplecie kabel z typowym, 6,3-mm wtykiem). Jeśli ktoś chce spróbować konfiguracji zbalansowanej, to same słuchawki są na to przygotowane, jednak trzeba dokupić kabel – odpowiedni do posiadanego wzmacniacza.



Zakres regulacji pałąka jest bardzo duży; jedna listwa jest tylko prowadnicą, druga pracuje w mechanizmie zapadkowym.



Poduszki są bardzo miękkie i przyjemne. Zarówno poduszki, jak i pałąk wykończono miękką Alcantarą.

ODSŁUCH

Typując na podstawie cech konstrukcyjnych, po słuchawkach zamkniętych spodziewamy się brzmienia solidnego, gęstego, ubasowionego, a modele otwarte kojarzymy raczej z graniem swobodniejszym i lżejszym. Z kolei sama Audio-Technica jest znana z charakterystyki przesuniętej w kierunku wysokich częstotliwości, przejrzystości i detaliczności. Testujemy jednak słuchawki tej klasy, że żadne rozwiązanie konstrukcyjne nie może być usprawiedliwieniem dla poważnych ograniczeń, a firmowe zwyczaje nie powinny przekraczać pewnych granic – obiektywnie bardzo dobrego, zrównoważonego brzmienia. *ATH-ADX5000* spełniają taki warunek z nawiązką. Niskie tony są w świetnej kondycji, zarówno pod względem rozciągnięcia, nasycenia, jak i walorów rytmicznych. Bogactwo i rozmach basu może być prawdziwą ucztą. Brzmienie często jest potężne właśnie za sprawą niskich rejestrów (choć nie tylko). Konkurent jest w tym zakresie bardziej powściągliwy, a Audio-Technica nie ma skrupułów, lecz nie ma też problemów z kontrolą. Bas jest obszerny, zaokrąglony, a przy tym dynamiczny i selektywny – dźwięki się nie zlewają, podążają za rytmem.

Imponujący bas może określać pierwsze wrażenie i być ważnym argumentem, ale szybko zauważymy cechę bardziej ogólną – *ATH-ADX5000* grają efektownie, angażująco i przyjemnie. Zadbano o masę niższej średnicy, wyższe partie są wyraziste, lecz nienapastliwe, wokale przejawiają ciepło, wykwiintną słodycz, akustyka jest gładka i czysta.

Wysokie tony błyszczą, są przejrzyste i szczegółowe, współtworzą swobodną, a jednocześnie precyzyjną przestrzeń. Słychać tutaj nie tyle firmową skłonność do eksponowania detalu, co zdolność do jej pogodzenia z wyższą kulturą, co w sumie daje dźwięk bogaty i lekki. Panorama zróżnicowanych wybrzmień nie staje się męcząca, ważne jest też śledzenie cichych pasaży – ekspresja przenika z fantastycznej mikrodynamiczności, krystalicznej czystości, wyławiania niuansów z gęstego tła.

ATX-ADX grają więc szerokim frontem, od dołu do góry, potężnie i subtelnie. Energetycznie, świeżo i w dobrym tego słowa znaczeniu – trochę nonszalancko. Jest dynamika i uderzenie, nie ma twardości i napięcia. Scena pokazuje nie tylko detale, ale ma „oddech”, nie jest wbita w środek głowy, a fizyczna lekkość słuchawek i komfort związany z ich otwartą konstrukcją pozwala delektować się przez długie godziny.

Audio-Technica świetnie połączyła najlepsze cechy swojego „detalizującego” stylu z lekkim przeprofilowaniem charakterystyki w kierunku niskich częstotliwości, a przede wszystkim złapała puls muzyki.



Ażurowa maskownica w tylnej części muszli ma formę plastra miodu; na obudowie przetworników widać naniesiony laserowo numer seryjny.



Poprzez miniaturowe złącze typu A2DC sygnał doprowadzamy niezależnie do każdej z muszli, można więc przygotować połączenie zbalansowane (należy jednak dokupić specjalny kabel).



W zestawie znajduje się tylko jeden przewód sygnałowy o długości 3 m, zakończony najbardziej typowym 6,3-mm wtykiem.



„Made in Japan”.

AUDIO-TECHNICA ATH-ADX5000

CENA

11 000 zł zł
www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Konstrukcja otwarta, wokółuszną, z bardzo dużymi przetwornikami, ekstremalnie niska masa. Klasyczny pałak (zamiast firmowych „skrzydełek”), miękkie poduszki z Alcantary. Luksusowe opakowanie, w komplecie elegancka i praktyczna walizeczka.

FUNKCJONALNOŚĆ Dzięki lekkości i otwartości są cudownie wygodne. Umiarkowany nacisk pałaka, bardzo szeroki zakres regulacji. Mistrzostwo ergonomii. Gniazda A2DC, ale w komplecie tylko kabel niezbalansowany.

BRZMIENIE Bogate, efektowne, nasyczone i detaliczne. Atrakcyjne od pierwszych chwil, angażujące wieloma bodźcami. Mocny, sprężysty bas, góra błyszcząca detalami, środek kuszący ciepłem i płynną „analogowością”. Znakomita dynamika i swobodna przestrzeń.